

Ciężkie podwyżki

Kolejna podwyżka dla nauczycieli i konieczność wypłacania dodatków wyrównawczych może zrujnować budżety samorządów. - To będzie poważne obciążenie – uważa Marek Olszewski, wójt gminy Lubicz, wiceprzewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP.

Od września nauczyciele mają dostać 7 proc. podwyżkę. Wzrosnąć ma zarówno płaca zasadnicza, jak i pozostała część wynagrodzenia nauczycieli.

Jak poinformowała wiceminister Lilla Jaroń na wtorkowym posiedzeniu zespołu edukacji KWRiST, od września 2010 r. wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela z tytułem magistra z przygotowaniem pedagogicznym będzie wynosiło: stażysty - 2039 zł, kontraktowego - 2099, mianowanego - 2383, dyplomowanego - 2799. Podwyżka dla nauczycieli z najwyższym wykształceniem ma wynieść od 133 zł do 183 zł w zależności od stopnia awansu zawodowego.

Wiceminister edukacji Krystyna Szumilas przypomniała, że wynagrodzenie zasadnicze to część wynagrodzenia nauczycieli, do którego doliczane są jeszcze dodatki. Za ich wypłacenie w większości odpowiadają samorządy.

W stosunku do obecnego wynagrodzenia nauczycieli pensje od września powinny wzrosnąć od 160 do 294 zł na osobę w zależności od stopnia awansu i wykształcenia nauczycieli. - Podwyżka dla nauczycieli dotyczy całości wynagrodzenia, nie tylko wynagrodzenia zasadniczego – zaznaczyła Szumilas.

Wiceminister przypomniała, że samorządy są zobowiązane do takiego kształtowania regulaminu wynagradzania, aby na terenie jst zostały osiągnięte średnie wynagrodzenia nauczycieli zagwarantowane w Karcie Nauczyciela. Od września br. średnie wynagrodzenie nauczycieli będzie wynosiło dla stażysty – 2447 zł, dla nauczyciela kontraktowego – 2716 zł, mianowanego – 3523 zł, dyplomowanego 4502 zł.

Wiceminister Lilla Jaroń przypomniała, że skutki podwyżek zostały uwzględnione w subwencji oświatowej, którą samorządy otrzymują od początku stycznia w transzach. MEN nie planuje we wrześniu odrębnego zwiększenia subwencji oświatowej.

Zdaniem Marka Olszewskiego, nie we wszystkich samorządach subwencja oświatowa wystarczy na podwyżki. - Robimy coś, na co dysponentów środków publicznych nie stać. Skutki tych podwyżek spowodują rezygnację w samorządach z innych zadań na rzecz oświaty – skomentował wiceprzewodniczący zespołu edukacji KWRiST.

Dużym obciążeniem jest konieczność wypłaty dodatków wyrównawczych dla nauczycieli, którzy nie osiągnęli średnich wynagrodzeń zawartych w Karcie Nauczyciela. - Instytucja uśredniania nie służy wykazywaniu jakości pracy nauczycieli – zwrócił uwagę Marek Wójcik ze Związku Powiatów Polskich.

Wiceminister Szumilas przypomniała, że w MEN pracuje zespół opiniodawczo-doradczy, który analizuje KN i dodatki wyrównawcze również mogą być przedmiotem dyskusji.

Strona samorządowa zwróciła uwagę, że nie uczestniczyła w negocjacjach rządu ze związkami zawodowymi nauczycieli dotyczącymi tegorocznych podwyżek, chociaż samorządy są przecież olbrzymim pracodawcą.

Pomimo uwag zespół edukacji KWRiST zdecydował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu nowelizacji rozporządzenia w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy.